

**RE:**OFICJALNY  
BIULETYN

NR 6 (15) / 2012

14 MARCA 2012 (WTOREK)  
GODZ. 18.00ASSECO RESOVIA RZESZÓW  
ACH VOLLEY LUBLANA9 MARCA 2012 (PIĄTEK) GODZ. 18.00  
10 MARCA 2012 (SOBOTA) GODZ. 17.00ASSECO RESOVIA RZESZÓW  
TYTAN AZS CZĘSTOCHOWA

# DWA KROKI DO FINAŁU

Siatkarzy Asseco Resovii czeka historyczna szansa na wywalczenie awansu do finału Pucharu CEV. Zanim jednak zespół z Rzeszowa zmierzy się w półfinałowym dwumeczu ze słoweńskim ACH Volley Lublana podopiecznych Andrzeja Kowala czekają pierwsze pojedynki w ramach play-off PlusLigi z Tytanem AZS Częstochowa.

Jestem przekonany o tym, że w tych nadchodzących meczach o stawkę, czy to w play-off PlusLigi, czy półfinałach pucharu CEV, będziemy grać jeszcze lepiej niż ostatnio – mówi trener Asseco Resovii, Andrzej Kowal. - Mamy w większości doświadczonych zawodników, którzy w decydujących meczach powinni wnieść się na wyżyny swoich możliwości. Szanujemy swoich

przeciwników, ale na pewno będziemy również bardzo zdeterminowani żeby znaleźć się w finale i Pucharu CEV i PlusLigi. Liczę na to, że naszym atutem będzie szeroki i wyrównany skład. Zmiennicy sprawdzili się już nieraz w trudnych meczach. W najbliższym czasie, kiedy to czeka nas spora dawka meczów, wszyscy zawodnicy będą nam bardzo potrzebni – dodaje Kowal, którego zespół w marcu czeka spora dawka gry (mecze praktycznie co 3-4 dni).

Po piątkowo-sobotnim dwumeczu z zespołem z Częstochowy Asseco Resovia w środę (na Podpromiu) i w przyszłą sobotę (w hali Tivoli) zmierzy się z ACH Volley Lublana. Słoweńcy pojawią się w Polsce już na trzy dni przed spotka-

niem, ponieważ przyjadą do Rzeszowa prosto z Humennego, gdzie wezmą udział w finałowym turnieju Mevzy (liga środkowo-europejska). – Chciałbym podkreślić dużą wagę i prestiż Pucharu CEV, bo wiele osób twierdzi, że są to rozgrywki drugiej kategorii – mówi trener ACH Volley, Igor Kolaković. – Tak naprawdę w tym pucharze występuje wiele mocnych drużyn, które z różnych przyczyn nie rywalizują już w Lidze Mistrzów. Dobrym tego przykładem jest Fenerbahçe, aktualny mistrz Turcji, który został wyeliminowany przez Asseco Resovię w Challenge Round. Zespół ze Stambułu prowadzi w tureckiej Superlidze, ale to inna drużyna z tego kraju (Arkas Izmir – przyp. red) zakwalifikowała się do Final Four LM w Łodzi.

W Pucharze CEV gra też wielokrotny uczestnik LM Dynamo Moskwa, czy włoska Monza, która ma silną drużynę (oba te zespoły zmierzą się w drugiej parze półfinałowej – przyp. red). Oczywiście, nie można zapominać o Resovii, która dysponuje bardzo dobrym i szerokim składem. Polski zespół posiada zmienników na każdej pozycji, którzy mogą grać w każdym czasie i to było widoczne w ich pojedynku z Fenerbahçe - zauważa Kolaković, który w ub. roku zdobył z reprezentacją Serbii mistrzostwo Europy.

Trener mistrzów Słowenii, który z zespołem ACH Volley pracuje już drugi sezon, nie ukrywa, że zdaje sobie sprawę z potencjału Asseco Resovii. – O dużych możliwościach tej drużyny i dobrej jako-

ści gry świadczy fakt, że byli w stanie raz pokonać w PlusLidze Skrę Belchatów i toczyć z nią wyrównany pojedynek w pucharze Polski – mówi Kolaković. – Wiemy, że w Polsce dosłownie żyje się siatkówką i spodziewamy się, że zagranicy przy trybunach wypełnionych po brzegi kibicami. Na pewno w tej rywalizacji musimy być cierpliwi, grać punkt za punkt i czekać na swoją szansę. Nie mamy takiej jakości gry i tak dużych możliwości, jak polski zespół. Bardzo ważną będzie nasza zagrywka, bo akurat przyjęcie nie jest najmocniejszą stroną Resovii. Musimy zagrać też bardzo dobrze w obronie. Wierzę jednak w mój zespół, który składa się z inteligentnych młodych graczy – mówi trener Igor Kolaković.

■ kontynuacja na s.2

**RE: PRESSPEKT.PL**

BIULETYN DOSTĘPNY BEZPŁATNIE ON-LINE

NA WYCIĄGNIĘCIE

**REKI**

## 3 PYTANIA DO

**ADRIANA GONTARIU,**  
atakującego  
Asseco Resovii Rzeszów



**RE:** W meczu kończącym rundę zasadniczą z Jastrzębskim Węglem otrzymał pan statuetkę MVP. Ten bardzo dobry występ na pewno doda panu jeszcze większej pewności siebie...

- Nie robiłem na boisku nic szczególnego i nie zagrałem jakiegoś świetnego spotkania. Pokazaliśmy się z dobrej strony jako drużyna. Oczywiście, starałem się grać jak najlepiej, ale nie wszystko mi wychodziło. Cieszę się jednak z tego, że wygraliśmy i że mogłem zaprezentować się 5 tysięcznej publiczności w Rzeszowie. Nieraz słyszałem głosy z trybun, dlaczego zawodnik z numerem 14 nie gra. Dla mnie ważne było to, że nie zawiodłem fanów naszej drużyny. W tym sezonie nie czuję się najlepiej jeśli chodzi o moją dyspozycję. Na pewno stać mnie na dużo lepszą grę i doskonale o tym wiem. W poprzednich latach grałem lepiej i teraz cały czas próbuję odnaleźć ten swój poziom gry. Jeśli jednak dostanę szansę gry w play-offach, jestem gotowy wziąć na siebie odpowiedzialność. To jest moja praca i staram się ją jak najlepiej wykonywać. Do końca sezonu koncentruję się wyłącznie na grze w Resovii i daję z siebie wszystko, czy to na treningach, czy w meczach – jeśli mam okazję do gry.

**RE:** Jak podsumuje pan postawę Asseco Resovii w rundzie zasadniczej i czy tak sobie wyobrażał pan polskie rozgrywki?

- Na pewno pokazaliśmy, że jesteśmy mocnym zespołem, przede wszystkim u siebie i trudno jest nas pokonać w hali na Podpromiu. Zdarzył się nam wypadek przy pracy – mam tu na myśli porażkę z Częstochową u siebie, kiedy nie mieliśmy w ogóle swojego dnia. Zostaliśmy też pokonani przez Skrę w półfinale Pucharu Polski, ale już wielokrotnie mówiliśmy o tym, że ogromnym atutem Skry jest zgranie i stabilność składu od kilku lat. Cóż, mamy dobry zespół i stać nas na wiele pod warunkiem dobrej gry całego zespołu. Liga jest bardzo dobra, silna, zacięta i ciesząca się dużym zainteresowaniem. Rozgrywki są zorganizowane w profesjonalny sposób. Nie ma tutaj chaosu, czy przypadkowości, ale przyjemność grania.

**RE:** Jak dobrze jesteście przygotowani do fazy play-off i co ewentualnie sprawia wam największy problem w grze?

- O naszej formie przekonamy się o tym już bezpośrednio w meczach o stawkę. Ostatni pojedynek z Jastrzębiem o niczym nie decydował, dlatego graliśmy na luzie, bez żadnej presji. Zagraлиśmy oczywiście poprawnie, ale to spotkanie nie może być do końca wyznacznikiem naszej postawy w play-offach. Cały czas natomiast musimy pracować nad eliminowaniem błędów i poprawą gry w każdym elemencie. Zdarzają się nam mecze, w których gramy świetnie w ataku, albo w przyjęciu. Generalnie potrzebujemy stabilizacji i utrzymania poziomu gry. Nie powinniśmy mieć zbyt dużych wahań formy i schodzić poniżej pewnego poziomu gry. W tym właśnie tkwi przewaga Skry nad pozostałymi zespołami w lidze, że belchatowianie są najbardziej równi i stabilni. My musimy wciąż pracować nad kontynuacją i równością w grze. ■

## DWA KROKI DO FINAŁU

## SŁOWEM WSTĘPU - DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

W sezonie 2009/2010 oba zespoły rywalizowały ze sobą w fazie grupowej Ligi Mistrzów i oba mecze zakończyły się zwycięstwem Asseco Resovii (3-2 i 3-1), ale to Słowacy w dalszej fazie spisali się dużo lepiej awansując do Final Four LM w Łodzi (w play-off wyeliminowali m.in. włoski zespół Lube Banca Macerata). – Od tamtego czasu w obu zespołach zaszły spore zmiany kadrowe – mówi kapitan ACH Volley, Andrej Flajs. – Na pewno bardzo ciężko będzie nam wygrać w Polsce, ale nie poddamy się bez walki i damy z siebie wszystko. Nie ukrywam, że nastawiamy się głównie na rewanż, ponieważ przy tym systemie rozgrywek ten pierwszy pojedynek nie ma aż tak dużego znaczenia. W hali Tivoli (pojemności 7 tys.

widzów – przyp. red) nasi kibice potrafią stworzyć niesamowitą atmosferę – informuje przyjmujący ekipy z Lublany.

W Asseco Resovii nie ukrywają, że rewanżowy mecz na wyjeździe stawia zespół z Rzeszowa w nieco gorszej sytuacji. – Po wiem szczerze, że szkoda, że nie gramy drugiego spotkania u siebie – mówi kapitan resoviaków, Olię Achrem. – Moim zdaniem zespół, który zaczyna rywalizację na wyjeździe i ma rewanż we własnej hali jest teoretycznie w dużo lepszej sytuacji, bo ewentualnego złotego seta rozegra również przed własną publicznością. My wykorzystaliśmy ten atut przeciwko Fenerbahce. W Słowenii w rewanżu będzie na pewno gorąca atmosfera, bo tam na mecze w pu-

charach przychodzi sporo kibiców, którzy dopingują swój zespół w żywiołowy sposób. Pamiętam tę gorącą atmosferę z meczu Ligi Mistrzów sprzed dwóch lat. Postaramy się jednak być na tyle odporni i skoncentrowani żeby nie dać się ponieść niepotrzebnym emocjom i mimo niekorzystnego układu gier wywalczyć awans do finału – zapowiada Achrem.

W pojedynku z mistrzem Słowenii za faworyta uważany jest zespół z Rzeszowa. W Polsce chyba nikt nie wyobraża sobie sytuacji, żeby resoviaków zabrakło w finale Pucharu CEV. – Czy jesteśmy faworytem tego dwumeczu? Opinie mogą być różne, ale tak naprawdę wszystko zweryfikuje boisko – przestrzega przed zbyt pochopnymi ocenami trener Kowal. – Każ-

dy mecz ma swoją historię. Musimy pamiętać o tym, że spotkanie rewanżowe zagramy na wyjeździe, a tam jest specyficzna hala z gorącą i głośnie publicznością. Na tym etapie każdy z zespołów jest zde-terminowany i walczy o finał. Tu nie ma słabszych, czy lepszych rywali – zauważa szkoleniowiec Asseco Resovii, a kapitan Olię Achrem dodaje. – Myślę, że w tym roku w Pucharze CEV mamy większą szansę na wywalczenie awansu do finału niż w zeszłym, kiedy mierzyliśmy się z Sisleyem Treviso. Oczywiście, nie możemy lekceważyć rywala, bo na pewno słoweńską drużynę stać na zwycięstwo z nami i to będzie ich celem. My jednak postaramy się wykorzystać swoją szansę i zagrać wreszcie w finale – kończy Achrem. ■

## INFORMACJE MECZOWE

	<b>ASSECO RESOVIA RZESZÓW</b> VS <b>ACH VOLLEY LUBLANA</b>	<b>BILET ULGOWY</b> <b>25 zł</b>	<b>BILET NORMALNY</b> <b>35 zł</b>	<b>DATA MECZU</b> <b>14.03</b> WTOREK, 18.00
		<b>ASSECO RESOVIA RZESZÓW</b> VS <b>TYTAN AZS CZESTOCHOWA</b>	<b>BILET ULGOWY</b> <b>15 zł</b>	<b>BILET NORMALNY</b> <b>25 zł</b>

## INFORMACJE KLUBOWE



## ASSECO RESOVIA NA FACEBOOKU

Zapraszamy na nasz profil na Facebooku, gdzie już od najbliższego meczu zorganizujemy specjalne konkursy dla kibiców uczestniczących w meczach

w hali Podpromie. Na każdym meczu nasz fotograf znajdzie najoryginalniejszych kibiców, fanów ubranych w klubowe barwy i najzagorzalej wspomagających nasz zespół. Zdjęcie z zaznaczonymi kibicami, znajdzie się na naszej stronie na Facebooku i te osoby będą mogły odebrać od nas nagrody, które ufundował dla kibiców nasz partner firma NIKON.

Oczywiście na naszym fanpage'u będziecie mieli również dostęp do najnowszych informacji. Tam też, możecie podyskutować z innymi kibicami na każdy klubowy temat i znaleźć materiały, których nie ma na naszej klubowej stronie internetowej.

Dołącz do nas na  
[www.facebook.com/assecoresovia.sa](http://www.facebook.com/assecoresovia.sa)

## BILETY NA CEV

Na Wyspie Asseco Resovia są jeszcze do kupienia bilety na półfinałowy pojedynek w Pucharze CEV z ACH Volley Lublana! Zachęcamy grupy zorganizowane do organizacji wyjazdu na ten niezwykle ciekawy mecz. Wniosek o rezerwację biletów należy przesłać na adres [wyspa@assecoresovia.pl](mailto:wyspa@assecoresovia.pl).

Dla kibiców, którzy zakupią

bilet na mecz Pucharu CEV lub na jeden z meczów fazy play-off czekają zniżki na koszulki meczowe siatkarze Asseco Resovii. Szczegóły na Wyspie Asseco Resovia. Przypominamy również, że posiadacze karnetów mogą kupować siatkarskie gadzety naszego zespołu z 10% zniżką.

Przed nami najważniejsze mecze sezonu siatkarskiego 2011/2012. Bądźcie z nami

i pomóżcie nam w walce o Puchar CEV o medal PlusLigi.

„SZANUJ TRADYCJĘ RESOVIAKU I NA MECZE CHODŹ W PASIAKU!” ■

## WYSPA ASSECO RESOVIA

Galeria NOWY ŚWIAT  
(II piętro) ul. Krakowska 20  
tel. 669 001 573  
e-mail: [wyspa@assecoresovia.pl](mailto:wyspa@assecoresovia.pl)



WWW.RE.PRESSPEKT.PL

Buletyn wydaje  
WYDAWNICTWO PRESSPEKT  
Bytom, ul. Łużycka 12, [www.presspekt.pl](http://www.presspekt.pl)

WSZELKIE PRAWA ZASTRZEŻONE



# Nikon 1

„GDYBYM BYŁ EKSPRESEM DO  
KAWY, ZROBIŁBYM CI KAWĘ ZA-  
NIM NACISNĄŁBYŚ PRZYCISK.  
JESTEM JEDNAK APARATEM ...”



**JESTEM** | O KROK PRZED TOBĄ



**JESTEM NOWY NIKON 1 J1.** Jestem inteligentny, ponieważ robię zdjęcia zanim do końca naciśniesz spust migawki, a także w trakcie jego zwalniania. Już nigdy nie przegapisz tej właściwej chwili. Jestem małym systemem z wymiennymi obiektywami, niespotykanymi dotąd funkcjami takimi jak ruchome zdjęcie. Ja nazywam to funkcją Ruchome zdjęcie. Jestem najlepszym obrazem Twojego życia. [nikon.pl](http://nikon.pl)

Jestem kolorem, który wybrałeś: ■■■■

*At the heart of the image*



# MOŻEMY WYGRAĆ Z KAŻDYM

Z GRZEGORZEM KOSOKIEM, ŚRODKOWYM ASSECO RESOVII, ROZMAWIAŁ MARIUSZ RYŚ

**RE:** Czy trzecie miejsce po rundzie zasadniczej jest dla was zadowalające?

- Na pewno stać nas na więcej. Straciliśmy przez cały sezon dość sporo punktów, które moim zdaniem, powinny być na naszym koncie. Myślę, że stać nas było na drugą lokatę, ale ta trzecia nie jest wcale tak złą. Z drugiej strony, to czy będziemy grali pierwsze mecze na Podpromiu, czy na wyjeździe, naprawdę nie ma aż tak dużego znaczenia.

**RE:** Zgodzi się pan jednak z opinią, że Asseco Resovia zdecydowanie lepiej gra spotkania przed własną publicznością niż na wyjeździe?

- Na pewno tak, choćby z tego powodu, że czujemy duże wsparcie trybun i na Podpromiu gra się nam łatwiej. To jest jednak sport i wszędzie trzeba grać dobrze. W pierwszej kolejności, obojętnie gdzie gramy, musimy skupić się na swojej postawie, żebyśmy utrzymali poziom gry taki, na jaki nas stać.

**RE:** Czy pana zdaniem forma zespołu przed fazą play-off idzie w górę?

- Myślę, nie jest z nią źle. Oczywiście, zawsze można coś zmienić w grze i poprawić. Jeżeli będziemy grali to, na co nas wszystkich stać, to uważam, że jesteśmy w stanie wygrać z każdym.

**RE:** Najmocniejszą bronią Asseco Resovii jest...

- Zagrywka. Jeśli nie będziemy w serwisie popełniać za dużo błędów, to jesteśmy w stanie tym elementem dużo ułatwić sobie grę. Jeśli rywale zaczną się mylić w przyjęciu, to automatycznie przeloży się to na naszą grę w bloku.

**RE:** Czy w rundzie zasadniczej jest coś, co bardzo pana zaskoczyło?

- Nie. Liga co roku ma swój rytm. Zespoły, które będą walczyć o medale zwykle mają nieco słabszy początek. Tak na dobrą sprawę, przed przerwą na Puchar Świata każda z drużyn spotkała się ze sobą na bardzo krótki okres czasu. Nie tylko po naszym zespole, w którym doszło przecież do kilku zmian w składzie, widać było, jak ważne jest zgranie. Im dłużej byliśmy w treningu, to przelożyło się to na lepszą grę.

**RE:** Ten sezon jednak rozpoczął się dla pana bardzo pechowo...

- Pierwszy raz w życiu miałem taką kontuzję (pęknięta kość w nadgarstku prawej ręki - przyp. red) i mam nadzieję, że ostatni. Bardzo ciężko ogląda się mecze kole-



gów siedząc z boku. Bardzo chciałem im pomóc, ale niestety, czasami zdarza się taki pech i musiałem sobie jakoś z tym radzić, a nie było to łatwe.

**RE:** Uraz odniesiony niemal na samym początku sezonu (dzień przed meczem w Kielcach podczas treningu) wykluczył pana nie tylko z PlusLigi, ale też z wyjazdu z reprezentacją Polski na PSÓ do Japonii.

- Nie ma sensu patrzeć wstecz, tylko lepiej z optymizmem spojrzeć w przyszłość. Będę się starał dać z siebie wszystko, aby dojść do najwyższej formy i móc znów dołączyć do kadry. Co z tego wyjdzie, to zobaczymy. To trener Andrea Anastasi będzie decydował o nominacjach. Na pewno, jak każdy sportowiec, marzę o wyjeździe na olimpiadę, ale na razie najważ-

niejsze jest to, żeby dojść do wysokiej dyspozycji. Każdy z zawodników, który grał w kadrze myśli żeby w niej być. W tym sezonie naprawdę jest duża szansa na ugranie czegoś wielkiego. Skład jest na tyle dobry, zgrany, wszystko ze sobą współgra w drużynie, że to może być rok tej reprezentacji. Dlatego ja z mojej strony zrobię wszystko, żeby dostać powołanie na zgrupowanie do Spaly, a potem będę się starał znaleźć w kadrze na mistrzowskie imprezy. Jeśli chodzi o moją kontuzję, to nie spodziewałem się, że będzie aż tak poważna. Pierwsza diagnoza, po niestety kiepskim rentgenie w Kielcach, wykazała tylko stłuczenie. Dopiero w Rzeszowie wyszło, że kość jest pęknięta. Czulem wówczas ogromną złość, bo przez taką głupią sprawę wyłączyłem się z gry na długi okres czasu. Jeździłem co pe-

wien czas na kontrole i miałem nadzieję na szybszy powrót, ale niestety było to niemożliwe.

**RE:** W reprezentacji Polski na środku siatki zapowiada się ostra rywalizacja o miejsce nie tylko w podstawowym składzie, ale w dwunastce...

- To chyba dobrze, że mamy tylu dobrych środkowych, że w przypadku jakiegoś nieszczęśliwego zdarzenia, ktoś inny jest w stanie z powodzeniem zastąpić kolegę i pomóc. Żeby znaleźć się w kadrze na pewno trzeba się bardzo mocno starać, dawać z siebie wszystko i mieć też trochę szczęścia.

**RE:** Jest pan zaskoczony bardzo szybkim powrotem do wyjściowego składu Asseco Resovii?

- Byłem tym trochę zdziwiony, bo zespół grał świetnie, a koledzy na mojej pozycji spisywali się bardzo dobrze. Cieszę się jednak, że trener dał mi szansę szybkiego powrotu na boisko. Na pewno konkurencja w zespole jest spora, ale dam z siebie wszystko, żeby być w podstawowym składzie.

**RE:** Ubiegły rok był dla pana w kolorze brązowym (brązowe medale: w PlusLidze, Lidze Światowej i mistrzostwach Europy - przyp. red). W tym sezonie liczy pan chyba na poprawę wyniku...

- Był to mój najlepszy sezon w dotychczasowej karierze, ale mam nadzieję, że w kolejnych będzie jeszcze lepiej. Na pewno brązowy kolor chciałbym zamienić na złoty. Chciałbym zagrać wreszcie w fina-

le i razem z kolegami będziemy się starać, żeby w tym sezonie zagrać o najwyższe cele, a nie tylko brąz.

**RE:** W I rundzie play-off większych problemów z pokonaniem rywala raczej nie powinniście mieć...

- To uzależnione jest również od postawy rywala, który może wstrześcić się z formą w dany dzień. Musimy podejść do meczu maksymalnie skoncentrowanym i zagrać jak najlepiej. Jak chcemy grać o coś dużego, to nie możemy sobie pozwolić na jakies wpadki z teoretycznie słabszymi zespołami. Oczywiście, do meczu podejmiemy z szacunkiem dla rywala, ale zdajemy sobie sprawę o co gramy i musimy nastawić się na mocnych przeciwników, którzy mogą stanowić dla nas problem. Na pewno nie można nikogo lekceważyć, bo nawet ten teoretycznie słabszy przyjedzie do nas po zwycięstwie i nie ma nic do stracenia. Musimy zbudować formę, ograniczyć błędy do minimum, grać swoje i rozkręcać się z meczu na mecz.

**RE:** W półfinale Pucharu CEV zmierzycie się z słoweńskim ACH

## NOTKA

### GRZEGORZ KOSOK

Ur. 2.03.1986 w Katowicach

Wzrost: 206 cm Waga: 92 kg

Zasięg w bloku: 332 cm

Zasięg w ataku: 350 cm

Poprzednie kluby: Jadar Radom, Płomień Sosnowiec, MKS

MOS Będzin

Sukcesy: dbrązowy medal ME

2011, brązowy medal LŚ 2011,

brązowy medal MP (PlusLiga)

2010 i 2011, złoty medal MP juniorów 2005

NIE MA SENSU PATRZEĆ WSTECZ, TYLKO LEPIEJ Z OPTYZMEM SPOJRZEĆ W PRZYSZŁOŚĆ. BĘDĘ SIĘ STARAŁ DAĆ Z SIEBIE WSZYSTKO, ABY DOJŚĆ DO NAJWYŻSZEJ FORMY I MÓC ZNÓW DOŁĄCZYĆ DO KADRY.

Volley Lublana. Rywal chyba jak najbardziej do przejścia?

- W europejskich pucharach jest spora szansa na ugranie czegoś wielkiego. Jesteśmy już w półfinale, ale na pewno to nas nie zadowala i mierzymy w finał, a później będziemy się już „martwić” co dalej.

**RE:** W marcu czeka was spory natłok meczów, które rozgrywać będziecie praktycznie co 3-4 dni. Play-off PlusLigi dzielić będziecie z Pucharem CEV.

- Kondycyjnie na pewno wytrzymaemy. Już w tamtym sezonie graliśmy praktycznie co trzy dni, więc nie jest to dla nas coś takiego, co może wpłynąć na jakość gry.

**RE:** Z czołwki PlusLigi praktycznie tylko wy będziecie łączyć grę w lidze i europejskich pucharach...

- Nic na to nie poradzimy. Taki jest urok sportu. Będziemy chcieli, żeby każdy mecz kończył się naszym zwycięstwem. I nie ma to znaczenia, czy będziemy grali o dwa, czy trzy spotkania więcej niż inne zespoły z PlusLigi. Jesteśmy w stanie grać dobrze i utrzymać formę w każdych rozgrywkach. ■

**KRUSZGEO SA**  
www.kruszgeo.com.pl

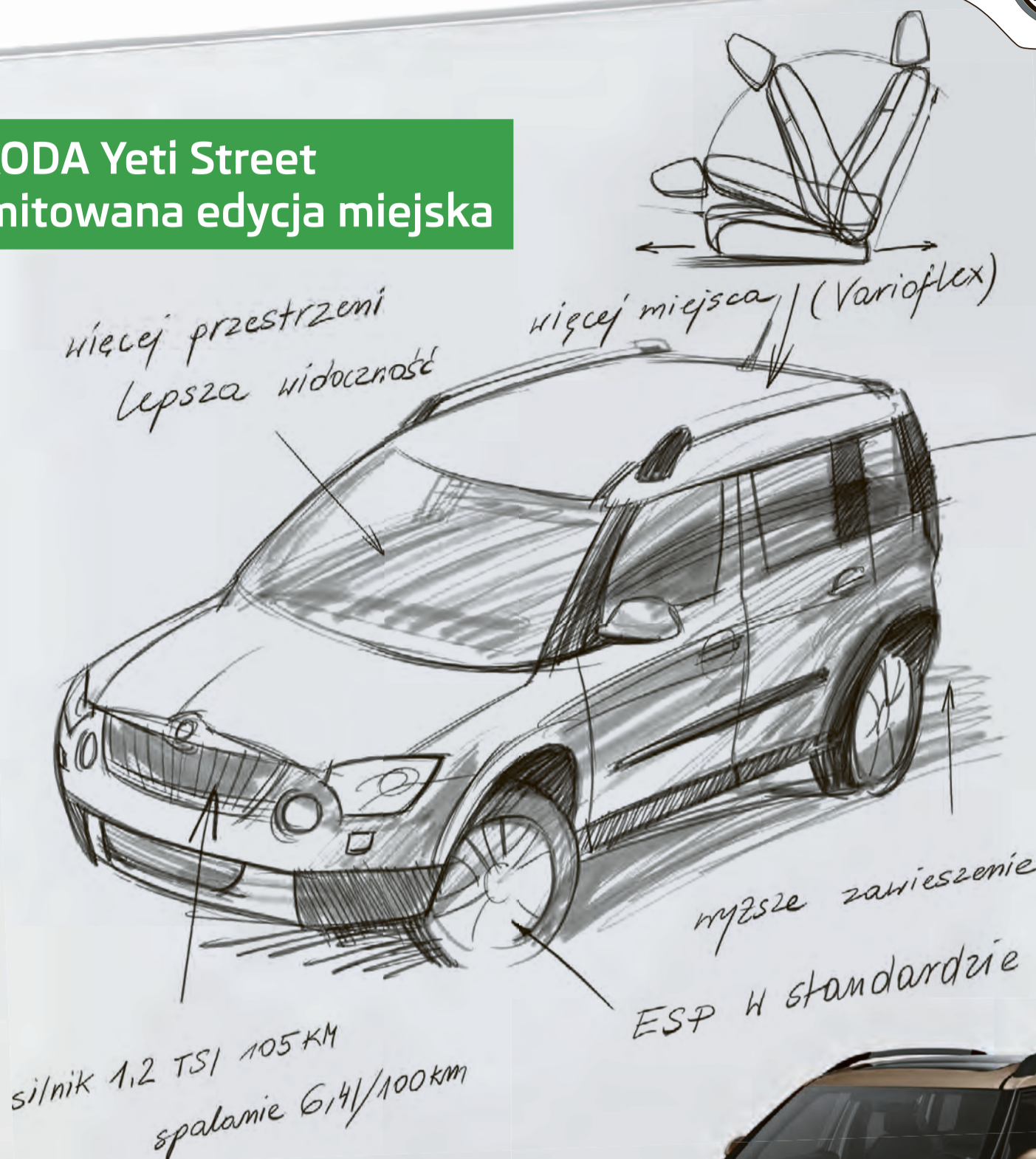
**PIASKI • ŻWIRY**  
**KLEJE I ZAPRAWY BUDOWLANE**

**BETON**  
TOWAROWY C 8/10 - C 30/37

**ZEK LIPIE**  
tel./fax 17 85 16 298 • tel. 502 784 658



## ŠKODA Yeti Street Limitowana edycja miejska



### Nie idź na kompromis. ŠKODA Yeti Street to:

- bezpieczeństwo: ESP w standardzie
- bezkompromisowość: podwyższone zawieszenie
- funkcjonalność: aranżacja tylnych foteli (system Varioflex), bagażnik o pojemności do 1 760 l
- dynamika: silniki TSI o niskim zużyciu paliwa

Limitowana edycja ŠKODA Yeti Street już od 62 450 zł.

Dla wszystkich klientów z tym egzemplarzem gazety, ekstra rabat na zakup nowego samochodu w salonie Rex Auto w Rzeszowie.

### Szczegóły w salonach ŠKODY:

#### Rex Auto Sp. z o.o.

ul. Sikorskiego 49b, 35-304 Rzeszów  
tel.: 017/85 00 581 do 584, fax.: 017/229 16 60  
e-mail: salon@poczta.rexauto.com.pl  
www.rexauto.com.pl

O szczegóły oferty zapytaj sprzedawcę. Samochód prezentowany na zdjęciu zawiera elementy wyposażenia opcjonalnego.  
Uśredniona wartość zużycia paliwa i emisji CO<sub>2</sub>: ŠKODA Yeti 4,2-10,1l/100 km, 119-189 g/km. Informacje na temat przydatności do odzysku i recyklingu są dostępne na [www.skoda-auto.pl](http://www.skoda-auto.pl)

# RYWALE DO PRZEJŚCIA

PO RAZ TRZECI W OSTATNICH CZTERECH LATACH ASSECO RESOVIA ZMIERZY SIĘ W I RUNDZIE PLAY-OFF (GRA SIĘ DO 3 ZWYCIĘSTW) Z EKIPĄ TYTANA AZS CZĘSTOCHOWA. STAWKĄ BĘDZIE AWANS DO PÓŁFINAŁU.

## DRUŻYNA W SKRÓCIE

KADRA ACH VOLLEY LUBLANA				
NR	DANE	URODZONY	CM/KG	ATAK/BLOK
<b>ROZGRYWAJĄCY</b>				
9.	Dejan VINCIĆ	15.09.1986	202/95	325/345
12.	Gregor ROPTER	01.03.1989	191/89	320/340
15.	Tomislav SMUC	23.06.1976	188/85	315/330
<b>PRZYJMUJĄCY</b>				
1.	Andrej FLAJS	11.03.1983	189/92	325/345
4.	Alan KOMEL	12.03.1982	188/93	328/347
8.	Jan KLOBUČAR	11.12.1992	194/92	325/345
10.	Uros KOVACEVIĆ (Serbia)	06.05.1993	198/89	325/343
<b>ŚRODKOWI</b>				
7.	Matevz KAMINIK	24.11.1987	202/92	330/345
14.	Milan RASIĆ (Serbia)	02.02.1985	205/88	340/350
16.	Matej VIDIĆ	06.11.1986	208/103	337/350
18.	Adam SIMAC (Kanada)	09.08.1983	204/101	338/349
<b>ATAKUJĄCY</b>				
5.	Alen SKET	28.03.1988	204/92	345/355
11.	Klemen CEBULJ	21.02.1992	202/92	345/360
<b>LIBERO</b>				
13.	Ales FABIAN	11.04.1986	183/70	300/320



### SUKCESY

**Mistrzostwo Słowenii (8):**  
2000, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011;  
**Puchar Słowenii (8):**  
2005, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011;  
**Top Teams Cup (1):**  
2007,  
**Mevza – liga środkowoeuropejska (3):**  
2007, 2008, 2010.  
**Rok założenia:** 1970  
**Barwy:** pomarańczowo-granatowe

**E**mocji nie powinno też zabraknąć w półfinałowym dwumeczu Pucharu CEV, w którym zespół z Rzeszowa zmierzy się z mistrzem Słowenii. Po raz trzeci w ostatnich czterech latach Asseco Resovia zmierzy się w I rundzie play-off (gra się do 3 zwycięstw) z ekipą Tytana AZS Częstochowa. Stawką będzie awans do półfinału. Emocji nie powinno też zabraknąć w półfinałowym dwumeczu Pucharu CEV, w którym zespół z Rzeszowa zmierzy się z mistrzem Słowenii.

W sezonie 2008/2009 w I rundzie play-off resoviacy w trzech meczach (3-1, 3-1 i 3-2) odprawili zespół spod Jasnej Góry. Również rok później drużyna prowadzona przez trenera Ljubo Travičę potrzebowała trzech pojedynków (3-0, 3-2, 3-0) w konfrontacji z Tytanem AZS aby awansować do półfinału. Przed rokiem oba zespoły zmierzyły się z sobą w walce o brąz i...znowu rywalizacja zakończyła się na trzech zwycięstwach ekipy z Rzeszowa. Na podtrzymanie dobrej passy liczą nie tylko kibice, ale też zawodnicy Asseco Resovii. – Musimy zagrać trzy dobre mecze i jak najszybciej zakończyć rywalizację – mówi Wojciech Grzyb. – Teraz, gdy tempo rozgrywek zostało przyspieszone, jest mniej czasu na odpoczynek. Ważne będzie więc to, żeby rywalizacja zakończyła się na trzech meczach i żebyśmy mogli później złapać trochę oddechu – dodaje środkowy Asseco Resovii, która w rundzie zasadniczej przegrała w hali na Podpromiu z Tytanem AZS 1-3, a w rewanżu wygrała 3-0.

### ASPIRACJE SŁOWEŃCÓW

Działacze słoweńskiego klubu, który od tego sezonu zmienił już na stałe siedzibę przenosząc się z Bledu do Lublany, marzyli o powtórzeniu sukcesu z 2010 roku, jakim był awans do Final Four Ligi Mistrzów. Wówczas w Łodzi zespół zajął co prawda czwar-

te miejsce, ale do dziś uważa się to za jeden z największych sukcesów słoweńskiej siatkówki. Gra w stolicy Słowenii daje nam większe możliwości organizacyjne i siatkówka staje się przez to coraz bardziej popularna. Na pewno klub ma też lepsze warunki pod względem pozyskiwania sponsorów i co za tym idzie, rośnie zainteresowanie kibiców. Na tej przeprowadzce wszyscy skorzystamy – zapowiadał przed sezonem prezes klubu, Herman Rigelnik.

### BEZ LEWISA I SKETA

Do tegorocznej edycji LM (zespół regularnie gra w tych rozgrywkach od czterech lat) podopieczni trenera Igora Kolakovića przystąpili w nieco odmłodzonym składzie. Zespół opuścił m.in. rozgrywający mistrzów Europy, Serb Vlado Petković, czy też przyjmujący reprezentacji Słowenii Vid Jakopin, który postanowił spróbować sił w PlusLidze (podpisał kontrakt z AZS Politechniką Warszawską, ale długo miejsca w stolicy nie zagrzał). W ekipie mistrza Słowenii nie ma już dobrze znanego w Polsce Daniela Lewisa. Po tym jak zespół odpadł z tegorocznej Ligi Mistrzów z Kanadyjczykiem rozwiązano umowę (grał tam trzy sezony). Kontuzjowany niemal od początku sezonu jest podstawowy środkowy zespołu Matevz Kamnik. W Rzeszowie nie zagra również podstawowy atakujący Alen Sket, który ma problemy z kolanem, a w wyjściowym składzie zastąpi go obiecujący gracz młodego pokolenia Klemen Cebulj. Słowenicy w poprzedniej rundzie Pucharu CEV (Challenge Round) dwukrotnie pokonali belgijski Knack Roeselare 3-2 i 3-0. Wcześniej w grupowych rozgrywkach LM zespół z Lublany zajął trzecie miejsce za PGE Skrą Belchatów i francuskim VF Tours z bilansem dwóch zwycięstw (nad czarnogórskim zespołem Budva) i czterech porażek. ■

## BILANSE POJEDYŃKÓW

ASSECO RESOVIA RZESZÓW - ACH VOLLEY	
2009/2010	3-2, 3-1
ASSECO RESOVIA RZESZÓW - TYTAN AZS CZĘSTOCHOWA	
2004/2005	1-3, 0-3
2005/2006	0-3, 1-3
2006/2007	2-3, 2-3, 0-3, 1-3, 2-3
2007/2008	0-3, 1-3
2008/2009	2-3, 3-0, 3-1, 3-1, 3-2
2009/2010	2-3, 3-1, 3-0, 3-2, 3-0
2010/2011	1-3, 3-0, 3-1, 2-3, 3-2, 3-0, 3-2
2011/2012	1-3, 3-0
<b>BILANS 30 meczów, 14 zwycięstw, 16 porażek, sety 60-60</b>	

## DRUŻYNA W SKRÓCIE

KADRA TYTAN AZS CZĘSTOCHOWA				
NR	DANE	URODZONY	CM/KG	ATAK/BLOK
<b>ROZGRYWAJĄCY</b>				
7.	Fabian DRZYŻGA	3.01.1990	196/83	325/300
14.	Jakub OCZKO	27.12.1981	193/86	333/315
<b>PRZYJMUJĄCY</b>				
2.	Krzysztof GIERCZYŃSKI	23.01.1976	193/87	341/320
5.	Michał KACZYŃSKI	6.02.1993	200/90	344/322
6.	Dawid MUREK	24.07.1977	196/98	340/320
13.	Miłosz HEBDA	11.03.1991	208/91	357/325
<b>ŚRODKOWI</b>				
9.	Łukasz WIŚNIEWSKI	3.02.1989	198/93	342/319
10.	Adrian HUNEK	28.10.1985	202/98	345/320
11.	Wojciech SOBALA	12.05.1988	206/97	350/330
<b>ATAKUJĄCY</b>				
4.	Michał KAMIŃSKI	17.05.1987	208/104	353/332
8.	Bartosz JANEK	12.07.1987	198/85	352/323
15.	Kamil LEWIŃSKI	21.05.1992	200/80	355/334
<b>LIBERO</b>				
17.	Jakub BIK	17.02.1992	183/77	310/295
18.	Adrian STANČZAK	17.02.1987	183/74	315/305



### SUKCESY

**Mistrzostwo Polski (6):**  
1990, 1993, 1994, 1995, 1997, 1999  
**Wicemistrzostwo Polski (6):**  
1991, 1992, 2001, 2002, 2003, 2008  
**3. miejsce (4):**  
1996, 2000, 2004, 2005  
**Puchar Polski (2):**  
1998, 2008, Superpuchar Polski (1): 1995,  
**Europejskie puchary:**  
3. miejsce w Top Teams Cup w 2002 roku

## PRZYPUSZCZALNE SKŁADY

**Asseco Resovia Rzeszów**  
I TRENER: Andrzej Kowal, II TRENER: Marcin Ogonowski

TICHACEK 5	NOWAKOWSKI 4	ACHREM 7
IGNACZAK 16		
LOTMAN 2	KOSOK 18	GROZER 9
CEBULJ 11		
RASIĆ 14	KOVACEVIĆ 10	
FABIAN 13		
FLAJS 1	VIDIĆ 16	VINCIĆ 9

**ACH Volley Lublana**  
I TRENER: Igor KOLAKOVIĆ, II TRENER: Dragan KOBILJSKI

## PRZYPUSZCZALNE SKŁADY

**Asseco Resovia Rzeszów**  
I TRENER: Andrzej Kowal, II TRENER: Marcin Ogonowski

TICHACEK 5	NOWAKOWSKI 4	ACHREM 7
IGNACZAK 16		
LOTMAN 2	KOSOK 18	GROZER 9
KAMIŃSKI 4		
SOBALA 11	GIERCZYŃSKI 2	
STANČZAK 18		
MUREK 6	WIŚNIEWSKI 9	DRZYŻGA 7

**Tytan AZS Częstochowa**  
I TRENER: Marek KARDOŚ, II TRENER: Damian DACEWICZ

18.02-11.03

WYGRAJ

BONY

SMARTFONY

Zrób zakupy w butikach lub zamów coś w jednej z restauracji Galerii Auchan za minimum 50 zł i zachowaj paragon.

Wyślij SMS wg wzoru:

“Krasne.X”, pod numer 70700, gdzie X to numer paragonu.

Otrzymasz pytanie konkursowe – odpowiedz na nie jak najszybciej, wysyłając SMS o treści „ODP.Y”, gdzie Y to prawidłowa odpowiedź\*.

Co tydzień do wygrania nowoczesny smartfon oraz bony zakupowe o łącznej wartości 2 000 PLN.

\* Koszt jednego SMS-a to 0,62 zł z VAT.

Całkowity koszt zgłoszenia w konkursie: 1,24 zł z VAT.

Szczegóły na [www.auchankrasne.pl](http://www.auchankrasne.pl)



SPHINX  
RESTAURACJE

5.10.15.

QUIOSQUE

COCCODRILLO

VOBIS  
DIGITAL

# Traumon<sup>®</sup>

etofenamat

W aptekach  
bez ograniczeń,  
bez recepty

Udowodniona skuteczność przeciwbólowa\*  
— bez recepty



ŻEL



AEROZOL



Traumon<sup>®</sup> – specjalista w leczeniu:

- bólów pleców
- chorób zwyrodnieniowych
- stanów zapalnych
- tępych urazów mięśni, ścięgien, stawów

[www.traumon.pl](http://www.traumon.pl)

\* Hallmeier B.: Efficacy and Tolerability of Etofenamate and Diclofenac in Sports Injuries. *Rheuma* 8 1988, 183-186.

1. NAZWA: Traumon *Etofenamatum* 2. SKŁAD: 1 ml roztworu zawiera 100 mg etofenamatu. 1 g żelu zawiera 100 mg etofenamatu. 3. POSTAĆ FARMACEUTYCZNA: aerozol na skórę, roztwór/żel. 4. WSKAZANIA DO STOSOWANIA: Tępe urazy, takie jak: stłuczenia, skręcenia, naciągnięcia mięśni, ścięgien i stawów. Choroba zwyrodnieniowa stawów kręgosłupa, kolanowych, barkowych. Reumatyzm pozastawowy: bóle okolicy krzyżowo-lędźwiowej, zmiany chorobowe w obrębie tkanek miękkich okołostawowych, tj. zapalenie kaletki maziowej, ścięgien, pochewek ścięgniastych, torebek stawowych (tzw. staw zamrożony), zapalenie nadkłykci. 5. PRZECIWSKAZANIA: Leku Traumon nie należy stosować: w przypadku nadwrażliwości na etofenamat, kwas flufenamowy lub którąkolwiek substancję pomocniczą leku, lub inne niesteroidowe leki przeciwzapalne; u kobiet w ciąży; u dzieci, ze względu na niewystarczające dane kliniczne w tych grupach pacjentów. 6. PODMIOT ODPOWIEDZIALNY: MEDA AB, Szwecja Pełna informacja o leku dostępna na życzenie w: Meda Pharmaceuticals Sp. z o.o., Al. Jana Pawła II nr 15, 00-828 Warszawa, tel. +48 22 697 71 00, e-mail: meda@meda.pl.

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.